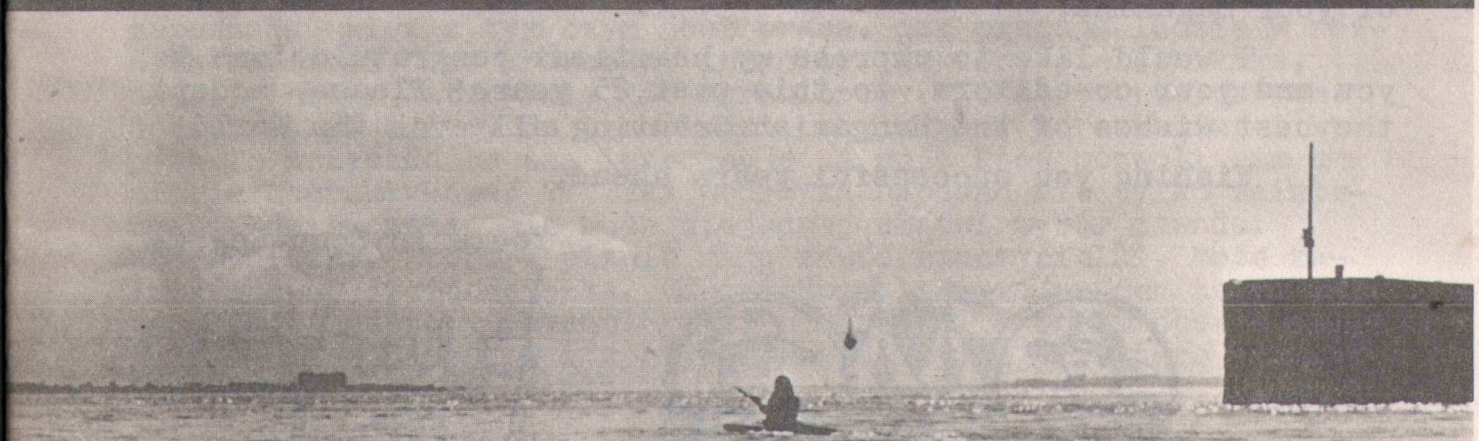
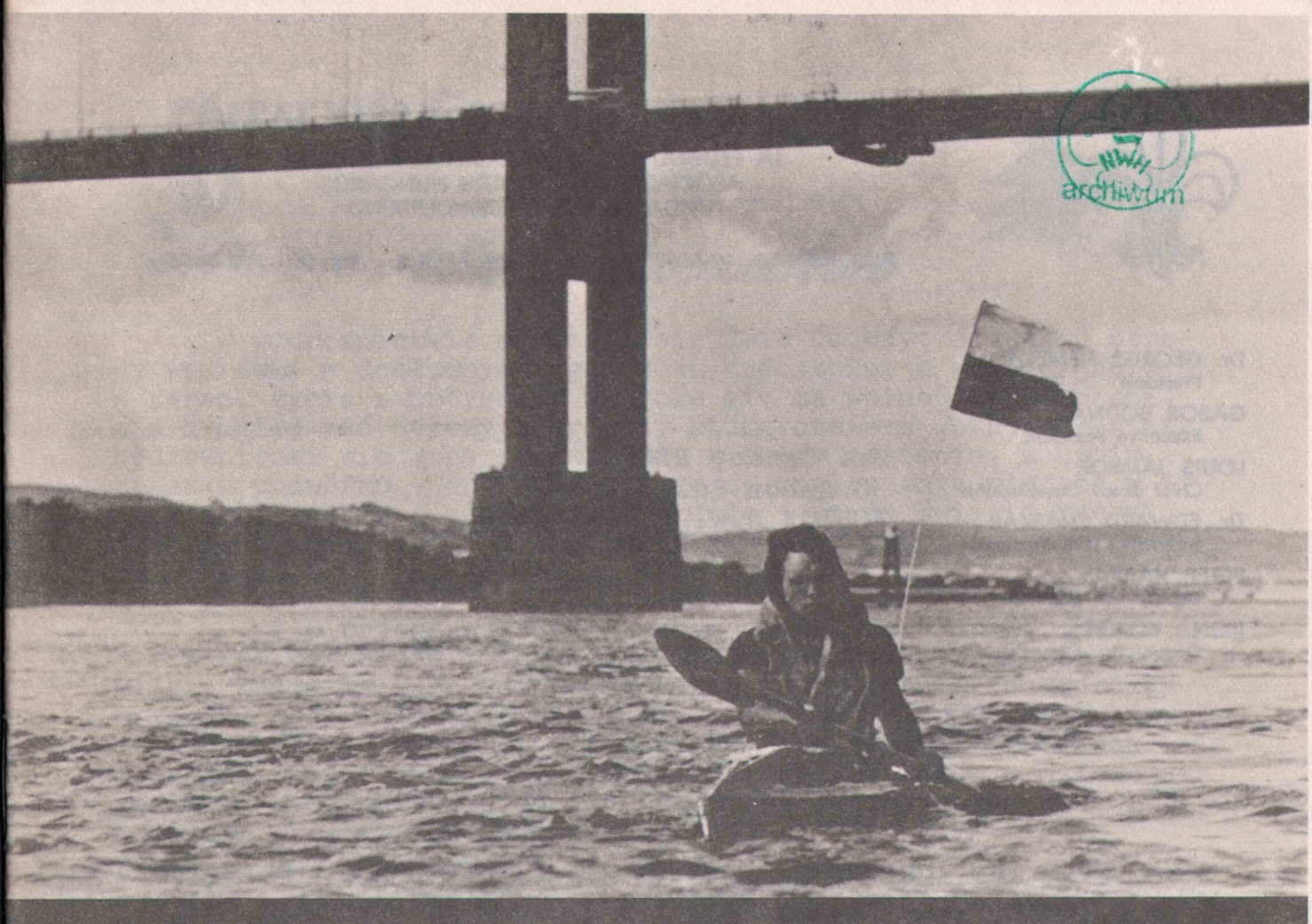


NWA  
archiwum



# na tropie

10  
XXXI



archiwum  
harcerskie.pl





## HUNGARIAN SCOUTS ASSOCIATION

LA FÉDÉRATION DES ÉCLAIREURS HONGROIS  
ASOCIACION DE SCOUTS HUNGAROS  
UNGARISCHER PFADFINDERBUND

P. O. BOX 68 GARFIELD, N. J. 07026 U.S.A. TEL: 201-772-8810

Dr. GEORGE NÉMETHY  
President

GÁBOR BODNÁR  
Executive President

LOUIS JÁMBOR  
Chief Scout Commissioner

Dr. EDWARD CHÁSZAR  
International Commissioner

PÉTER HARKAY  
Deputy Int. Comm.

ILONA KÖRÉH  
Deputy Int. Comm.

Mr. Ignacy PŁONKA  
30 Anson Rd.  
LONDON N.W.2, England  
3UU

September 7.78.

Dear Ignacy ,

From the June-July issue of the "Na Tropie", I have learned about your celebrating the 25th anniversary of managing editorship of your magazine.

I would like to express my heartiest congratulations to you and your co-editors, to this past 25 years! Please, accept the best wishes of the Hungarian Scouting all over the world!

Wishing you successful years ahead,

Yours in Scouting:



*Gabor Bodnar*  
Gabor Bodnar  
Exec. Pres.



## Wędrowniczkowski

## Wędrownictwo



W wędrownictwie mieszczą się dwie rzeczy: z jednej strony wędrowka w dosłownym tego słowa znaczeniu, a więc wyjście w teren, życie z przyrodą, wyzycie się na wolnej przestrzeni, a z drugiej zaś strony wędrowka, która otwiera okno na świat. Wędrowniczki nie mogą zamknąć się w swoim zastępie, w swoim ciasnym podwórku - one muszą dążyć do znalezienia miejsca w życiu, czyli patrzeć szerzej, gdyż dużo jest na świecie rzeczy godnych uwagi, trzeba tylko chcieć i umieć patrzeć i wyciągać wnioski.

A więc przede wszystkim czego szukać, co tropić? Rzecz jasna, że to co nas interesuje. Ale dziewcząt w zastępie jest kilka, każda ma inne zainteresowania i upodobania, a wędrowka przecież musi wszystkie zaciekać, wszystkie porywać. Wybór tematu wspólnej wędrowki dla zastępu jest sprawą zasadniczą i bardzo ważną. Musi on być dość szeroki, by każda z dziewcząt znalazła w nim kwestie ją interesujące. Tematów tych może być bardzo wiele, a więc na przykład:

Zastęp z liceum, którego dziewczęta za rok dostaną maturę, niewątpliwie może zainteresować zagadnienie pracy. Niech się zapoznają więc z tym czym jest praca, jak pracują ludzie w różnych zawodach, np. krawcowa, inżynier, doktor, pielęgniarka, nauczycielka. Naturalnie nie ograniczamy się do teoretycznych dociekań, pójdziemy do tych ludzi, aby z nimi porozmawiać i wypytać o wszystko co nas interesuje. A może ktoś pozwoli nam u siebie popraktykować? Taka wędrowka napewno nie tylko zainteresuje dziewczęta, ale może niejednej ułatwić wybór zawodu. Wędrowniczki, które w planie mają zawód nauczycielki, może zainteresować życie dziecka. Odpowiednia lektura na ten temat da nam pewne podstawy psychologii i pedagogii, a potem obserwować możemy różne dzieci - i spotykane na ulicy, i te, które z nami mieszkają, i te ze szkoły.

Jakiś zastęp może n.p. zaznajomić się z pracą organizacji młodzieżowych. Niewątpliwie harcerstwo jest piękną organizacją, ale i inne też pożytecznie i dobrze pracują. Zapoznajmy się z ich celami oraz z ich pracą. Zaprosimy do siebie na zbiórkę kogoś



z innej organizacji, do innych pójdźmy same, a jeszcze z innymi urzędzmy wspólną wycieczkę.

Tematów można znaleźć bardzo dużo: może zainteresuje jakiś zastęp poznawanie najbliższego środowiska, albo życie rodziny angielskiej. Zawsze tylko należy pamiętać, że nie chodzi o suche teorie, ale o kontakt z ludźmi.

## wędrówki

"Beztrósko pójdę w świat  
W dal pójdę sobie jasną  
Póki mi młodych lat  
Złote nie minie pasmo.."



Najistotniejszą cechą wędrowniczką jest chęć poznania świata. Jakaś nieprzeparta siła ciągnie ją stale naprzód, w nieznaną. Wędrowniczką wchodzi w teren - spostrzeżenie piękno życia wszędzie, gdziekolwiek się znajduje, widzi to, czego inni dostrzec nie mogą.

Różne są formy wyjścia wędrowniczką w teren. Najprostsza forma to wycieczka kilkugodzinna, całonocna, lub kilkudniowa. Bardziej harcerską formą są wędrówki, wreszcie obozy stałe lub wędrówne.

Celem wędrówki jest przede wszystkim samo w sobie wędrowanie z oczyma otwartymi na wszystko co się dookoła dzieje. Na wędrówkę idziemy zastępem lub w patrolach po 3 czy 2. Czas trwania wędrówki zależy od naszych możliwości. Możemy iść tylko na parę godzin, ale jeżeli mamy więcej czasu, to potrafimy "ciązić" i kilka dni.

Na wędrówkę można iść zawsze, w każdej porze roku, ale ze względu na pogodę najbardziej nadają się wiosna i lato. Najtaniej iść na piechotę, ale można przejechać wędrować też na rowerze, na nartach, lub kajakiem.

Powodzenie wędrówki zależy od właściwego przygotowania i doboru trasy. Przygotować wędrówkę - to z jednej strony zabezpieczyć stronę gospodarczą, z drugiej zaś strony przygotować program i zapoznać się możliwie jak najdokładniej z trasą. Nie brak książek, przewodników i map. Szukamy w nich wiadomości co do drogi, spotykanych osiedli, ludzi i t.d. Takie teoretyczne, uprzednie zapoznanie się z ciekawostkami bynajmniej nie odbiera nam przyjemności "odkrywania" w

czasie drogi, przeciwnie, pozwoli nam zauważyć wiele szczegółów, które inaczej napewno pominięłybyśmy.

Z góry też trzeba od razu podzielić funkcje. Co kto robi, kto wykonuje plany, szkice, wywiady mijanych osiedli, kto fotografuje, kto kompletuje motywy ludowe, pieśni itd.

Naturalnie, że wszystko co zauważymy i zaobserwujemy, musimy znaleźć się w dzienniczkach i nie może zginąć bez śladu.

Wędrówka ma zasadnicze znaczenie dla życia zastępu. Tych kilka godzin czy dni spędzonych w atmosferze pogody i braterstwa ukatwi nam wzajemne poznanie się i zacieśnienie węzłów prawdziwej przyjaźni. W programie dobrej wędrówki zawsze znajdzie się czas na wspólną gawędę, śpiew. Może wędrówka będzie połączona z jakąś uroczystością, a może po prostu zastęp zrobi jakiś dobry kawał swojej zastępowej. Naturalnie każdy zastęp powinien dążyć do wytworzenia swojego własnego stylu wędrówki.

W czasie wędrówki nieraz wypadnie zrobić wywiad. Nie zawsze jasno zdajemy sobie sprawę z tego, jak się do tego zabrać. Weźmy dla przykładu ogólny wywiad wioski. Zwracamy uwagę na:

1. położenie wioski, nazwa, powiat,
2. notatka historyczna,
3. mieszkańcy: ilość mężczyzn, kobiet i dzieci, skład narodowościowy, wyznaniowy, zatrudnienie, środki utrzymania,
4. domy i instytucje użyteczności publicznej: kościół, szkoła, poczta, kluby, biblioteki itp.
5. zabudowania i architektura,
6. stan dróg, kanalizacja i zaopatrzenie w wodę,
7. z czego słynie dana miejscowość w okolicy,
8. pamiętki polskie i ślady pobytu Polaków w tej miejscowości.

Naturalnie powyższy plan jest bardzo schematyczny: zawiera tylko zasadnicze punkty.

Jak przeprowadzić wywiad? Przede wszystkim nie iść całą gromadą, ale po dwie. Rozmawiać można i trzeba ze wszystkimi, ale nie ze wszystkimi jednakowo. Najdokładniejsze wiadomości dadzą: ksiądz i nauczyciel. Z nimi też można rozmawiać otwarcie i bezpośrednio. Zawsze należy uważać, aby nie urazić nikogo swoją ciekawością. Nie zawsze jest też wskazane bezpośrednio robienie notatek.

Celem naszych wypraw nie zawsze jest wieś czy miasto, w



naszych wędrowkach niejednokrotnie spotykamy las. Może zatrzymamy się tu aby odpocząć trochę, ażeby coś zjeść, a jeżeli mamy namiot, to napewno będzie nam na najprzyjemniej przemocować.

Często słyszałyście powiedzenie: "krzyczysz jakbyś w lesie była". Mam wrażenie, że każda wędrowniczka czuje niesłuszność tego twierdzenia. Naprawdę do lasu nie idzie się po to, żeby krzyczeć. Przecież las żyje. Ten las, w którym znalazłyśmy się przypadkowo i przejściowo, żyje swoim życiem, którego nie wolno nam zakłócać. Nie chcę bynajmniej przez to powiedzieć żebyście w lesie chodziły tylko na palcach i mówiły szeptem. Wcale nie o to mi chodzi. Chciałabym tylko, żebyście w czasie swoich wędrowek znalazły choć małą chwilę czasu, by przypatrzeć się tym wszystkim cudom przyrody, na które często patrzymy zupełnie bezymyślnie. Byśmy starały się dostrzec i zrozumieć majestat lasu.

Czy przeżyłaś kiedyś wschód słońca? Czy widziałaś odlatujące żurawie? Czy słyszałaś majowy śpiew szowika?

Każdy las jest pełen czaru. I puszcza Kampinowska i las na zboczu Alp i ten w Walii, czy koło Devonu i puszcza Tucholska czy Bałwieska, której 600 letnie dęby pamiętają świetne polowania na żubry i tury Władysława Jagiełły. To też zawsze i wszędzie jest aktualne zdanie S.Zeromskiego o "Puszczu Jodłowej" w Górach Świętokrzyskich:

... "Puszcza jest niczyja, nie moja, nie twoja, jeno Boża, święta ..."

## Obóz wędrowny

Typowym obozem wędrowniczk jest obóz wędrowny, wynika to z umiłowania wędrowki i głodu przestrzeni. Obóz wędrowny jest w pewnym stopniu podobny do wycieczki krajoznawczej, ale trwa dłużej, musi być bardzo dobrze przygotowany i mieć konkretny cel. Obóz sam w sobie celem nie jest, jest tylko środkiem do zrobienia jakiejś rzeczy, np. wywiad w okolicy, czy wykonanie jakiejś pracy społecznej.

Przygotowanie obozu jest rzeczą bardzo ważną. Trzeba po prostu przestudiować wszystkie te zagadnienia, z którymi spotykamy się w czasie trwania obozu. A więc: zapoznać się z literaturą dotyczącą okolicy, jej układem geologicznym, szatą roślinną, warunkami życia mieszkańców itd.

Gdy wszystko już przygotowane, jasno przed oczyma mamy cel, podzieliłyśmy między siebie zadania, ruszamy w drogę. Na piechotę, na rowerach, może kajakami, przemierzamy wytkniętą trasę. Czy znasz przyjemność marszu? Iść długo, iść do celu. Czy

zdasz sobie sprawę ile przyjemności i radości da ci "odkrycie" często nawet przypadkowe? Ile będziesz miała sposobności okazania serca i pomocy potrzebującym tego.

W ciągu dnia trzeba znaleźć czas na wszystko - bo obóz wędrowny to nie tylko przemierzanie kilometrów, ale planowa wędrowka pozwalająca i odpocząć, czasami wspólnie przedyskutować ciekawe zagadnienie i spokojnie przygotować posiłki, a na zakończenie dnia - ognisko.

Jak już mówiłam nie można zapominać o pracy społecznej. Zawsze przecież mamy ze sobą podręczną apteczkę, możemy więc udzielić pomocy w wielu prostych przypadkach. Inną, bardzo ciekawą formą zetknięcia się z miejscową ludnością są wieczorne ogniska. Ognisko takie musi być dobrze przygotowane. Warto mieć dwa lub trzy programy i powtarzać je w różnych miejscowościach.

Materiały zdobyte w czasie obozu użytkujemy potem rozsądnie. A więc cały zebrany materiał trzeba rozpracować, posegregować, zabezpieczyć przed zniszczeniem (zielnik, albumy, gablotki minerałów). Wszystko to następnie posłuży nam do zorganizowania wystawy, odczytu lub artykułu do któregoś z pism.

Obóz wędrowny daje niewątpliwie dużo zadowolenia, ale też wymaga wysiłku i wyrobienia. Dlatego też czasem musimy ograniczyć się do obozu stałego. Obóz taki wygląda tak jak obóz harcerek, tylko jest - powiedzmy - na "wyższym poziomie". Bo tak jak i w każdej dziedzinie, tak i tu od wędrowniczek wymagamy więcej niż od małych harcerek.

hm. H. Sledziewska .



Programy  
wędrowniczków  
wędrowniczek

mają wiele wspólnych punktów. Zapraszamy drużyny wędrowniczek i wędrowników do podzielenia się z czytelnikami Na tropie wiadomościami jak rozwiązujecie problemy: s i u z b y s p o ł e c z n e j w s w y m ś r o d o w i s k u p o l s k i m, r o z s z e r z a n i a i u z u p e ł n i a n i a s w e j w i e d z y o P o l s c e o r a z j a k r o z w i j a c i e p r a c e n a d s w y m c h a r a k t e r e m . Redaktor.



## Korzystajcie z artykułów dha Hebdy

1952

Bądź Gotów.

Grudzień - śpiew czynnikiem wychowania.



1954

Kwiecień - o chuście harcerskiej i jej stosowaniu  
 Maj - A czy znasz ty skaucie młody? (zbiórki krajoznaw.)  
 Czerwiec - Zbiórki historyczne.  
 Lipiec - Bieg harcerski na stopień młodzika.  
 Gry krajoznawcze.  
 Sierpień - Bieg harcerski na stopień wywiadowcy.  
 Gry krajoznawcze.  
 Październik - Program pracy na stopień młodzika  
 Listopad - Samarytanka.  
 Grudzień - Wywiadowcy przy pracy.  
 Samarytanka.

1955

Styczeń - Wywiadowcy przy pracy.  
 Luty - Gry samarytańskie.  
 Marzec - Gry samarytańskie.  
 Kwiecień - Zbiórki zastępów.  
 Maj - Samarytanka na stopień ówika.  
 Czerwiec - Samarytanka na stopień ówika - c.d.  
 Harcerz miłuje przyrodę.  
 Majsterkowanie.  
 Październik - Kurs podharcemistrzowski.  
 Listopad - Polskie Boże Narodzenie.  
 Grudzień - Prześlówia polskie.  
 Polska w Szkocji (reportaż).



1956

Bądź Gotów

Styczeń - Odprawa kierowników pracy w W. Brytanii.  
 Marzec - Jak powstaje "Bądź Gotów" (reportaż).

## na tropie

Maj - Wkład Polaków do cywilizacji i kultury świata  
 Czerwiec/  
 Lipiec - Wkład Polaków do cywilizacji i kultury świata c.d.  
 Sierpień/  
 Wrzesień - Wkład Polaków do cywilizacji i kultury świata c.d.

1956

Sierpień/  
 Wrzesień

## na tropie

- Wycinanki ludowe.  
 ZHP w Niemczech.



1957

Styczeń  
 Marzec

- Wycinanki ludowe c.d.  
 - Wkład Polaków do cywilizacji i kultury świata c.d.  
 Zwyczaje wiosenne w Polsce.

Kwiecień

- Zwyczaje wiosenne w Polsce c.d.  
 Pisanki.

Maj

- Czy wiesz, że ....  
 - Sobieradki sobie radzą.  
 Kącik mądralskich.  
 Dlaczego?

Czerwiec

- Harcerskie lato.  
 Mój zastęp i ja.  
 Czy wiecie, że ...

Lipiec/  
 Sierpień

- Zastęp na obozie.  
 Biblioteczka zastępu.

Wrzesień/  
 Październik

- Reportaż: Wrażenie z Jamboree. Mzaika jamborowa.  
 Jamboree na wesoło. Urządzenia obozowe. Pokazy.  
 Co robiliśmy na Indabie,

Listopad/  
 Grudzień

- Organizacja pracy zastępu.  
 Jesiennie zimowe zajęcia w zastępie.

1958

Styczeń



- Harcerskie majsterkowanie.  
 Czy wiecie, że ...

Marzec

- Zbiórki na stopień młodzika.  
 Wiosna, wiosna!

Kwiecień

- Biwaki.  
 Zbiórki na wywiadowcę.



Czerwiec  
 Sierpień/  
 Wrzesień

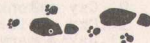
- Tropienie.

Październik

- Przykłady zbiorów harcerskich.  
 I znowu jesień.

Listopad  
 Grudzień

- Na harcerską nutę.  
 Wesołe zabawy na zimowe wieczory.  
 - W zastępie harcerzy.  
 - Niech żyje zima! Artykuły dha hm J. Hebdy.





## Czy dobrze pracujemy?

Drużynowa- drużynowy zamierza zwołać radę drużyny dla omówienia programu pracy na rok 1978/79. Oczywiście do takiej rady musimy się sami przygotować oraz zawiadomić wszystkich członków rady, by mieli czas bodaj przez dwa tygodnie naprzód zastanowić się nad programem pracy.

Zaczynamy od tego, że stawiamy sobie pytanie: czy jesteśmy zadowoleni z pracy naszej drużyny?

Postawimy sobie kilka pytań:

1. Czy mamy wogóle jakiś program pracy?
2. Czy jesteśmy zadowoleni ze zbiorów drużyny i zastępów i czy mamy opinie, że drużyna dobrze pracuje?
3. Czy członkowie drużyny i zastępów chętnie przychodzą na zbiórki, bo mają atrakcyjny program, ciekawe zbiórki?
4. Czy nasz inwentarz jest dobrze przechowany i zabezpieczony, czy go uzupełniamy sprzętem potrzebnym do szkolenia?
5. Czy wszyscy w drużynie mają przyrzeczenie, przepisane stopnie dla swego wieku i czy zdobywają sprawności?
6. Czy zbiórki są ciekawe, planowane, czy tylko "zabijamy jakiś czas" i czy to są zbiórki zastępów, czy też "masówka drużyny"?
7. Czy księgowość drużyny i zastępów jest w porządku (księżeczki zastępów, księga pracy drużyny, kasowa, inwentarzowa)?
8. Czy prowadzimy kronikę drużyny?
9. Czy członkowie prowadzą dzienniczki harcerek?
10. Czy napisaliśmy coś o naszej drużynie do Na Tropie?
11. Jakie mamy najbliższe imprezy?
12. Czy zdobywamy nowych członków?



13. Czy planujemy jakieś wycieczki, biwaki, imprezy dochodowe?
14. Czy prowadzimy konkursy- zawody między zastępami?
15. Czy planujemy kolędowanie?
16. Czy mieliśmy roczny program pracy i czy go wykonałiśmy?
17. Jak poprawić wszystkie niedomagania pracy drużyny i zastępów?

Tych pytań możemy sobie dodać więcej.

Ustalmy sobie jakieś hasła konkretne do zrealizowania w roku 1978/79 - na przykład:

- Akcja obozowa na lato 1979,
- zdobędziemy nowe stopnie i sprawności,
- zyskamy nowych członków,
- rozśpiewamy drużynę,
- damy się poznać w środowisku,
- urządzimy kominki, gawędy, uroczystości itp.,
- "przedstawimy się" w Na Tropie,
- wszyscy członkowie drużyny chodzą do polskiej szkoły. Wszyscy prowadzą dzienniczki.

Oczywiście każda rada drużyny zna lepiej warunki pracy swojej drużyny i kierując się tymi wskazówkami, wypracuje sobie program pracy dostosowany do charakteru członków i cech środowiska.

Zasadniczą sprawą jest warunek, że zbiórki muszą być celowo planowane, bo na zbiórki t.zw. "zabijanie czasu" członkowie drużyny i zastępów przestaną przychodzić i ulotnią się z harcerstwa.

Rada drużyny jest mózgiem drużyny i oczywiście z drużynowym na czele odpowiada za wszystko co się dzieje w drużynie i zastępach.

Pomyślnych Złowów!

hm. I. Płonka.







UCZESTNICZY ZŁAZU - BYŁO NAS 66

ROZKAZ

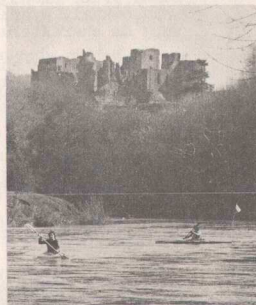


PIM MICHAŁ HALEWSKI - PROGRAMOWY ZŁAZU

HM EDMUND KASPROK - KASPEROWY ZŁAZU

HM KAZIM BORKOWSKI - SEKRETARZ

ZŁAZ WĘDROWNIKÓW  
'MŁODY LAS VI'  
ST. BRIAVELS - MARZEC 78



CZĘŚĆ PROGRAMU - WĘDRÓWKA  
KAJAKAMI



## WĘDRÓWKA WODNA

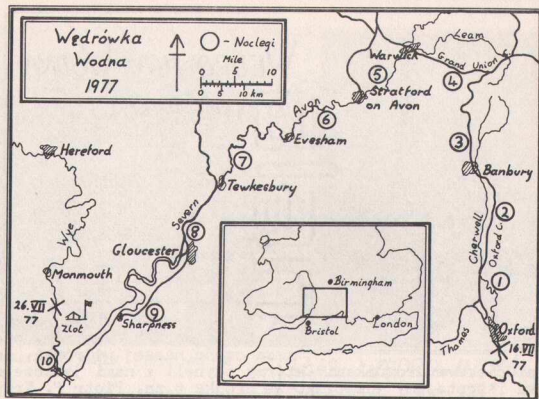
(CIĄG DALSZY)

... O TRZECH TAKICH  
KTÓRYM ZACHCIAŁO SIĘ  
JESZCZE POWĘDROWAĆ  
KAJAKAMI ...

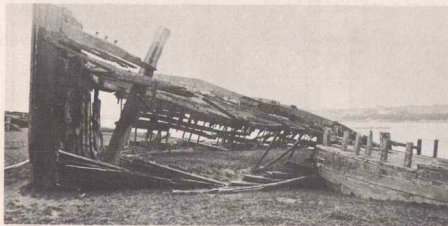
W Tewkesbury nad rzekę Avon, gdzie zakończyliśmy pierwszą część naszej wędrówki, żegnamy się z pięcioma wędrownikami, którzy płynęli z nami jeszcze z Oxfordku i zostajemy już tylko we trójkę t.zn. Piotr P., Krzysio (zwany Krysia) i ja. Planujemy w przeciągu następnych paru dni dopłynąć do ujścia rzeki Severn i wtedy skrócić pod prąd w rzece Wye, nad którą w tym czasie odbywał się zlot chorągwi Wielkobrytyjskiej.

Pierwszego dnia dopływamy tuż pod Gloucester, gdzie następnego dnia rano udajemy się na Mszę świętą. Postanawiamy pożegnać się tymczasowo z rzeką Severn i przenosimy się na Gloucester and Sharpness Canal - w ten sposób oszczędzimy sobie parę dobrych mil i będziemy niezależni od przypływów, (poniżej Gloucester poziom wody i kierunek prądu na rzece zależny już jest od przypływu i odpływu morza).

Z kanału korzystają zwykle statki, które dopływają do portu w Gloucester, ale szczęśliwie dla nas dzisiaj jest mały ruch. Płyniemy więc spokojnie po szerokim kanale. Wiemy, że gdzieś po naszej prawej stronie rzeka Severn zatacza wielką pętlę, ale z kajaku nic nie widać. Dopiero pod wieczór, jakieś dwie mile przed Sharpness, wysiadamy z kajaków i patrzymy się w kierunku rzeki. A tu co?! Zamiast szerokiej rzeki widzimy tylko wielkie kałuże wody i błoto! Oczywiście natrafiliśmy akurat na odpływ, ale trudno nam wyobrazić sobie, że w przeciągu sześciu godzin tym brązowym korytem będzie płynęła szeroka rzeka. Brak wody to tylko pierwsza nasza niespodzianka. Po lewej naszej



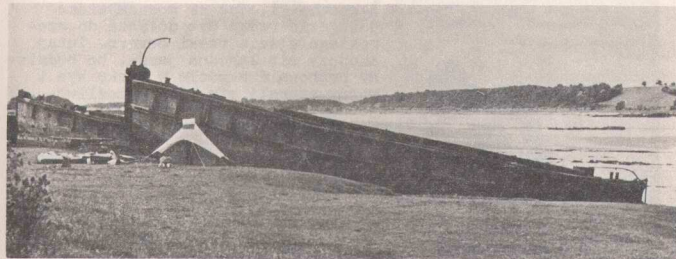
stronie na wąskim paśmie żłaki pomiędzy kanałem a rzeką leży szkielet starej barki. Podchodzimy trochę bliżej i widzimy, że leży tu nie jedna barka, ale cała masa. Niektóre są jeszcze w



Szkielety starych berek

całkiem dobrym stanie, inne powoli się rozpadają, a po innych już prawie zupełnie ślad zaginął. Wiadocześnie przez lata wyrzucano tutaj stare barki gdy były już za stare pływające po rzece. Decydujemy przy tym cmentarzysku berek rozbić nasz biwak.

Następnego dnia rano mamy dużo czasu, więc gotujemy sobie płatki owsiane na śniadanie. Gdzieś około godz. 12-tej dopływamy do Sharpness i meldujemy się u kapitana portu, który wyznacza



Przedostatni nocleg - na środku rzeki Severn wrak zatopionego statku.

którędy będzie nam najbezpieczniej nawigować ujściem rzeki Severn. Znowu mamy dużo czasu. Oglądamy jak statek holenderski i parę żaglówek przepływa przez maszyną służę, która dzieli port od ujścia. Trochę deszcz mży i jest całkiem mocny wiatr. Czekaemy. Ujście rzeki Severn powolutku się zapeźnia.

Godzina 3.01 - pilot zawiadamia: "zaczyna się odpływ, jeżeli macie jechać to teraz!" Piotr wpierv wsiada do kajaku i powolutku wysuwa się w kierunku drugiego brzegu oddalonego o jakąś milę. Z brzegu pilnie śledzimy jego ruchy. Mocne fale rzucają kajakiem bardzo przeraźliwie, więc Piotr przepłynawszy tylko jakieś 100 metrów zatraca. Nie podoba mu się taka jazda. Radzi nam poczekać aż wiatr się uspokoi. Wcale nie cieszy nas taka rada, bo wiemy, że gdy odpływ ruszy pełną parą, fale będą jeszcze gorsze. Decydujemy na własnej skórze spróbować czy sytuacja jest taka beznadziejna jak ją przedstawia Piotr.

Ruszamy tym razem we trójkę, ale bardzo szybko rozdzielamy się. Trudno jest samemu utrzymać się razem z kajakiem na wodzie a coś dopiero myśleć o tym jak kolega daje sobie radę. Wreszcie po jakichś 20-tu pięciu minutach jazdy nie do zapamiętania, trochę mokrzy, spotykamy się po drugiej stronie rzeki. Szczęśliwie wiatr ucichł i jest nagle całkiem spokojnie. Daleko na horyzoncie widać cienką sylwetkę mostu Severn (siódmy co do długości most na świecie), ale do mostu jeszcze mamy daleko, bo co najmniej dwanaście mil.

Z mocnym prądem płyniemy tylko półtorej godziny i jesteśmy już przy moście. Wysoko nad naszymi głowami samochody wyglądają





jak zabawki. Tuż za mostem widać już gdzie rzeka Wye dołącza do szerokiego ujścia rzeki Severn. Tutaj skończy się łagodna jazda, bo będziemy próbowali skrócić w rzekę Wye i wtedy starali się, o ile możliwe, jechać pod prąd, bo inaczej z prądem wypłynęlibyśmy aż do morza.

Przeszło godzinę mocujemy się z prądem. O wyjściu z kajaków nie ma mowy, chyba, że chcemy gramolić się po kolana w błocie. Poziom wody tutaj opada przeszło 10 metrów przy odpływie, stąd takie mocne prądy - odkrywające strome zbocza bardzo fajnego błota.

W końcu natrafiamy na drewniane schodki zostawione przez lokalnych rybaków. Ubrudzimy się napewno, ale tylko po łydki.

Rozbijamy ostatni biwak. Przewędrowaliśmy już jakieś 180 mil. Jutro na przypływie przepłyniemy ostatnie 12 mil i będziemy już na zlocie. Przygoda już się kończy ...

## Rocznice

7 lipca minęła 400-letnia rocznica założenia akademii wileńskiej przez Stefana Batoryego. Londyńczycy zainteresujcie się serią wykładów zorganizowanych przez FUMO przy Ealing College of Further Education.

W listopadzie przypadają rocznice obrony Lwowa oraz odzyskania niepodległości. Społeczności polskie będą urządzały obchody na te tematy. Harcerstwo weźmie w nich czynny udział.

Wspaniała okazja uzupełnienia naszej wiedzy o tym Jak Polska odzyskała niepodległość



## Frei na tropie za rok 1959

|  |                  |   |
|--|------------------|---|
| Ideologia                                | 1959             |   |
| Gawędy Przewodniczącego                  | 2/I, 2/II, 2/XII | hm. Z. Szadkowski   |
| Zaczątko                                 | 3"XII            | hm. I. Płonka   |
| Wiersze - opowiadania                    |                  |   |
| Obozowy kujawiaczek                      | 11/III           | K. Rafalik  |
| Wyprawa po raki                          | 6/III            | J. Woszczyński  |
| Przyrzeczenie                            | 14/III           | K. Szybko   |
| Wezwanie                                 | 11/IV            | J. Woszczyński  |
| Cassino                                  | 24/V             | J. Lechoń   |
| Alarm                                    | 2/VIII-IX        | A. Słonimski  |
| Ojczyzna                                 | 3/VIII-IX        | Jan Brzechwa  |
| Harcerska droga                          | 2/X              | Grześ (Szwecja)   |
| Modlitwa za umarłych                     | 2-3/XI           | K. Wierzyński   |
| Historia Polski                          |                  |   |
| Droga na świat spod M. Cassino           | 2-3/V            | M. Wańkowicz  |
| 20 lat temu (1.IX.1939)                  | 4-11/VIII-IX     | A. Gibała   |
| Historia harcerstwa                      |                  |   |
| Wykaz Przewodniczących i Naczelników 4/I | 3-VI/III         | A. Małkowski  |
| Polacy w Birmingham w 1913 r.            | 2-6/III          | A. Małkowski  |
| Polacy w Birmingham w 1913 r.            | 3-4/IV           | Stanisław Sedlaczek   |
| Geneza harcerstwa                        | 5/V              | I. P.   |
| 50-lecie ZHP                             | 2-4/VI           | hm. Z. Szadkowski   |
| Geneza harcerstwa                        | 5/VI             | A. Kamiński   |
| Andrzej Małkowski                        | 18/VI            | I. P.   |
| Ziemie zabrane przez Rosję               | 4-8/XI           | hm. Z. Szadkowski   |
| Jamboree na Filipinach                   |                  |   |
| Kacik zastępowych                        |                  |   |
| Konkurs zastępów harcerek                | 14/XI            | hm. D. Pniewska   |
| Konkurs zastępów harcerek                | 15-17/XI         | rozkaz Naczelniczeki  |
| Harce zimowe                             | 5-7/I            | Czapla  |
| Zbiórki zastępu z niespodziankami        | 18-19/II         | Czapla  |
| Wiadomości o Polsce w zastępie           | 20-21/II         | hm. I. Płonka   |





1959  
Kącik zastępowych (c.d.)

Zbiórki w mieście 12-14/III  
Gry z innymi zastępami 7-9/IV  
Gra historyczna 9-10/IV  
Z prawdziwego zdarzenia (Chicago) 12-13/IV  
Drabinka organizacyjna- oznaki 5, 7-9/V  
Gry: krzyż harc., błędy w mundurze 12-13/V  
Totemy zastępów 12-13/VI  
Zast. przygotowuje się do zlotu 12-13/X, 12-13/XI  
Zgaduj zagadła 9-11/XI  
Pokazy zastępów 10-11/XII  
Trzy pióra 12-15/XII

Technika skautowa

Sobieradek obozowy- zdobnictwo 6-9/VI  
Jak zdoobić po puszczańsku 10-11/VI  
Gotujemy- kuchnia na obozie 2-23/VII  
Wystawy zlotowe 5-7/XII

Na Tropie

Zapraszamy do współpracy 3-4/I  
Akcja 800 2/IV  
Barometr Na Tropie 4/VI

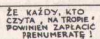
Kronika Harcerska

Kronika Chicago 8/I  
Jak zostałam harcerką 8/I  
Fasowanie harcerzy 10-11/I  
Obóz Karpaty w Queensland 12-13/I  
Martin Coronado Argentyna 14-15/I  
"Szczecin" pracuje 16/I  
"Polesie" ahoy! 17-18/I  
Na srebrnym ekranie 19-20/I  
Przewodniczący w "Gnieźnie"- Kanada 7-10/II  
Opłatek w Chicago 11-14/II  
Harcerska akademia w Nottingham 15-17/II  
Zimowy kurs zastępowych "Waarzawa" 22-23/II  
Polski festiwal w Capilla del Monte 15-16/III  
Pierwszy obóz Argentyna 17-18 /III  
Z obozu Santa Catalina 19-22/III  
Opłatek w Huddersfield 23/III  
15-lecie h. "Karpaty" Kanada 14-16/IV

Czapla  
Czapla  
W. J. W.  
Andrzej  
Czapla  
Czapla  
A. Wasilewski  
hm. I. Płonka  
Czapla  
I. P.  
WAR



A. Wasilewski  
J. Wieliczko  
obozownictwo  
Czapla



PAMIĘTAJ

ZE KAŻDYM KTO  
CZYTA I WYKORZYSTUJE  
POWINEN ZAPRACOWAĆ  
REKREACJE

hm. I. Płonka  
redakcja  
redakcja



kronikarz  
E. Jaworska  
Grubszy Zubr  
Sep z Brisbane  
kronikarz  
Mundek  
T. Jarzębowski  
hm. J. Hebda  
B. Baryga  
M. Wiłdomski  
M. Radzik  
hm. J. Sokołowski  
Wi-ski  
J. Petkunówna  
K. Rafalik  
K. Szybbo  
phm. A. Jankowski

Kronika Harcerska

1959

Kurs w oczach uczestników  
Kurs drużynowych  
Z obozu w Argentynie  
Święty Jerzy  
Zastęp "Pszczółek"  
Kątek wschodni Francja  
Z hufta "Szczecin"  
Zdobywamy "Trzy pióra"  
Biwak funkcyjnych  
"Wisław" w Beaconsfield  
Turniej pięciopięciarski w S-ta Catalina  
Pokoście Święto-Jerzowe  
U stóp Monte Cassino w Leicester  
Jak to na podchodach kadnie  
Kronika ze St. Zjednoczonych  
A. K. w Delamere  
Bałtyk  
Przystań kajakowa w Hereford  
Przyrzeczenie  
Kolonія h. "Białowieża"  
Gilwell Park  
Nasz obóz 2.M.D.H. Chicago  
Przyrzeczenie  
Wspomnienia z obozu  
Z obozu harcererek w Lilford  
Konferencja międzynarodowa w Delhi  
Obóz hufta "Białowieża"  
Wspomnienia z obozu  
Konkurs talentów



17-18/IV  
18/IV  
19-23/IV  
10/V  
11/V  
14/V  
15-17/V  
17/V  
18/V  
19/V

20-23/V  
14-15/VI  
16-17/VI  
19/VI  
12-24/VIII-IX  
10-11/X  
14-15/X  
16-18/X  
19/X  
20-22/X  
18/XI  
19/XI  
20/XI  
21/XI  
22-23/XI  
8-9/XI  
16-17/XII  
18/XII  
19/XII



A. Dworak  
M. Witrylak  
K. Rafalik  
Sep z Brisbane  
Marysia. W.  
kronikarz  
M. Cyklista  
P. Lichtarowicz  
h.o. J. Bernasiński  
J. Laskiewicz  
K. Rafalik  
redakcja  
K. P.  
Z. Pilecki  
Grubszy Zubr  
Czapla  
Deneba  
Celina Busza  
Kalina  
Czajkowski-Zagrzej.  
hm. W. Wenzel  
P. Karkowski  
M. Szyndler  
J. Kapała  
M. Wariwoda  
fotografie  
R. Czerniawski  
A. Haszłakiewicz  
B. Jędrzejewska



Nasza Okładka

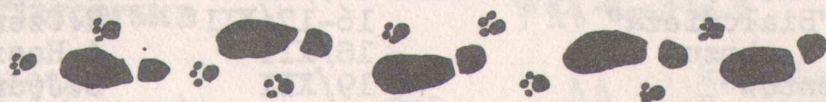
"Krysią" Morawiecki z Czarnej Dwójki pod mostem na rzece Severn podczas wędrowki kajakowej w 1977 - zobacz artykuł str. 12 - 16. fot. przygotował phm J. Świętochowski. Strona ost. w Nottingham także uprawiamy kajakarstwo - fot. hm Z. Słowikowski.







Poświęcenie kajaków w Nottingham.fot.hm Z.Słowikowski.



Rok XXXI.  
Numer 10.

Październik.  
1 9 7 8 .

# na tropie

Miesięcznik młodzieży harcerskiej wydaje Naczelnictwo Z.H.P.pozza granicami Kraju.

Redaktor od 1953 r. - hm Ignacy PŁONKA, 30 Anson Rd. London N.W.2.3UU.England.

Zespół redakcyjny: hm J.Hebda, phm M.Nalewajko, hm J.Nedyj, hm B.Pancewicz, hm

W.Spławska, phm A.Swiętochowski, hm Z.Szydło, hm M.K.Wariwoda, hm W.Wenzel.

**A d r e s y:**

**R e d a k c j a** - " Na tropie " - 30 Anson Rd. London N.W.2.3UU.England.

**A d m i n i s t r a c j a** - "Na tropie", 47 Rutland Gate, London S.W.7.England.

W.Brytania - hm L.Kliszewicz, 7 Bridgford Rd. West Bridgford, Nottingham.

Ameryka - dz.h.T.Terpin, 6961 W.Belmont Ave, CHICAGO 60634, U.S.A.

Australia - przew. St.Janus, 34 Charlotte Str. RICHMOND, 3121 Victoria.

Francja - dz.h.Wł.Kaczyński, 81 rue Louis Soulie - 42000 St.ETIENNE -

KANADA - hm B.Bahyrycz, 158 Mac Arthur Ave apt 1506 OTTAWA.

Warunki prenumeraty - roczna: W.Brytania £ 1,50, Francja 18 franków, Ameryka,  
Australia, Kanada po 4 dolary - num.pojed.15 p.

Przekazy pocztowe wypełniać: "Na tropie", Polish Boy Scouts & Girl Guides Assn.



archiwum  
harcerskie.pl